

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 32 9.08.2026

cena 14 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

Czemu zwątpiłeś,
człowiecze małej wiary?

Mt 14, 31

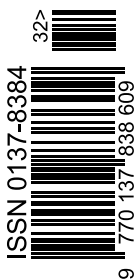


WIĘCEJ NIŻ MYŚLELIŚMY

W Polsce mieszka aż 38,8 mln osób.
2,3 mln to obcokrajowcy

NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00



**TANIEC
W RYTMIE DISCO**
*Jak zmieniają się
pielgrzymkowe zwyczaje*

**MIESIĄC
TRZEŹWOŚCI**
*Naturalna postawa
to abstynencja*

**IZRAELU,
CO POSZŁO NIE TAK?**
*Dlaczego naród ofiar
sam stał się agresorem*

Mercado.pl

dobry wybór dla Ciebie

Co oferujemy:

- naturalne suplementy diety
- produkty wspierające zdrowie
- ekologiczne kosmetyki
- produkty do aromaterapii
- wysokiej jakości kawę, herbaty i zdrową żywność
- eleganckie zestawy prezentowe

• ZDROWIE •



• ZDROWE STAWY •



• ODPORNOŚĆ •



• RELAKS •



• PRZYJEMNOŚĆ •



Pełna oferta produktów na www.mercado.pl
sklep@mercado.pl | tel. 61 659 37 55

mercado

Spis treści

6 Wiadomości

Liturgia i Słowo

- 8 Ryzykować z Jezusem
MICHAŁ PALUCH OP

- 10 Gdy lęk odbiera pamięć
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

- 12 Mniejsza chociaż większa
PIOTR WÓJCİK
- 14 Przyszłość zależy wyłącznie od nas
KAROLINA STERNAL

drogami Kościoła

- 18 Franciszek: pasterz i prorok –
rozmowa z Krzysztofem
Ołdakowskim SJ
MAŁGORZATA BILSKA
- 22 Czy na pielgrzymce można tańczyć?
KS. ARTUR STOPKA
- 24 Francja czeka na Leona XIV
MICHAŁ KŁOSOWSKI
- 26 Kultura chrześcijańska czy
chrześcijaństwo kulturowe?
ŁUKASZ KOBESZKO
- 30 Siostry, które pomagają
skrzywdzonym
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

- 34 Więzy zamiast murów
DAWID GOSPODAREK

bliżej świata

- 36 Niebezpiecznie
na wschodniej flance NATO
MARIA PRZEŁOMIEC
- 38 Syria: fanatycy szariatatu odzyskują
wolność
JACEK BORKOWICZ
- 40 Jak AI wypacza poglądy i psuje
debatę publiczną
MIROSLAW KONKEL

widziane z przeszłości

- 42 Izrael: dlaczego naród ofiar
stał się agresorem
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

- 45 Obsesja pielęgnacji
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK
- 48 Przyjaciół szuka się całe życie
BOGNA BIAŁECKA

kultura i czas wolny

- 50 Chrześcijański pop –
rozmowa z anMari
SZYMON BOJDO
- 52 Sting w muzeum
MARTA SZOSTAK
- 55 Recenzje

bez owijania

- 62 Krzysztof Wojcieszek
o sierpniowej abstynencji
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

- 56 metropolia poznańska
58 archidiecezja gnieźnieńska
60 diecezja bydgoska

felietony

- 29 Problemy z komisją
TOMASZ KRÓLAK
- 32 Skąd ta agresja na drodze?
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI
- 33 Grill u Mateusza Morawieckiego
PIOTR ZAREMBA
- 54 Odyseja: kino na nasze czasy
NATALIA BUDZYŃSKA



12

TEMAT Z OKŁADKI

Dane GUS pokazują, że Polska nie kurczy się, tylko powiększa. Rekordową w XXI wieku liczbę ludności zawdzięczamy obywatelom innych państw, których tylko w ciągu roku przybyło 215 tys.



18

DROGAMI KOŚCIOŁA

Papież Franciszek nie pouczał, „jak powinno być”, ale dzielił się swoim doświadczeniem Boga. Był w tym bardzo wiarygodny – mówi o. Krzysztof Ołdakowski SJ, autor książki *Pasterz i prorok*



22

DROGAMI KOŚCIOŁA

Czy na pielgrzymce można tańczyć? Gołym okiem widać, że również tak, wydawałoby się, zakorzenione w tradycji zjawisko jak pielgrzymowanie ulega znaczącym przemianom

Szukaj nas na:



Autentyczność chrześcijańskiego życia

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



Na poznańskiej Wildzie stoi niewielka kapliczka Serca Jezusowego. Pochodzi z 1667 roku, odremontowana została w 1927, a odbudowana po wojnie w roku 1966. Dziś łatwo ją minąć. Wokół pulsuje współczesne miasto: naprzeciwko restauracja, z tyłu siedziba administracji skarbowej. Trudno uwierzyć, że przez wieki było to miejsce zupełnie inne. To tutaj znajdowała się miejska szubienica. Skazani przed wykonaniem wyroku mogli zatrzymać się i pomodlić. W miejscu, które przypominało o ludzkim grzechu i karze, pojawił się znak nadziei, znak Bożego miłosierdzia.

Na kapliczce umieszczono modlitwę: „Jezu, spraw, byśmy się wszyscy wzajem miłowali i w każdym człowieku twarz Twą oglądali, byśmy ubogim serce okazali i wszystkich ludzi dla Ciebie kochali. O pokój dla świata ze łzami błagamy, wysłuchaj prośb naszych, Stwórczo nasz łaskawy, obdarz świat pokojem, tak Ciebie błagamy. Amen”.

Ta kapliczka jest wymownym symbolem. Pokazuje, że chrześcijaństwo od początku nie żyło poza ludzką historią. Wchodziło w konkretne miejsca, języki i kultury. Pozostawiało ślady w architekturze, sztuce, obyczajach i sposobie rozumienia człowieka. Tak przez wieki kształtowała się również Polska. Nie sposób zaprzeczyć, że nasza kultura wyrasta z chrześcijaństwa. Kościoły wpisane w krajobraz miast i wsi, krzyże przy drogach, kapliczki, święta wyznaczające rytm roku, dzieła artystów inspirowane Ewangelią – wszystko to jest częścią naszej historii i tożsamości.

Dziś pytanie o rolę chrześcijaństwa w Polsce powraca na nowo. Dyskutujemy o miejscu krzyża w przestrzeni pu-

blicznej, o chrześcijańskich korzeniach Europy, o Chrystusie Królu i Maryi jako Królowej Polski. Dla wielu osób jest to pytanie o obronę wartości, które przez wieki budowały naszą wspólnotę. Ale trzeba postawić także inne pytanie: czy chrześcijaństwo może zostać sprowadzone jedynie do znaku kulturowej tożsamości? Jak żyć zgodnie z wartościami chrześcijańskimi w kraju, który stał się różnorodny, wielokulturowy, pluralistyczny?

Łukasz Kobeszko w tekście publikowanym w tym numerze „Przewodnika Katolickiego” zwraca uwagę na ważne rozróżnienie między kulturą chrześcijańską a chrześcijaństwem kulturowym. Pierwsza rodzi się wtedy, gdy Ewangelia przemienia człowieka i przez niego kształtuje świat. Drugie pojawia się wtedy, gdy symbole religijne zostają oderwane od żywej wiary i stają się jedynie narzędziem politycznej identyfikacji, elementem walki o wpływy albo znakiem przynależności do określonego obozu. To szczególne niebezpieczeństwo naszych czasów. Krzyż, który ma przypominać o miłości Boga i ofierze Chrystusa, może zostać wykorzystany jako znak podziału. Imię Jezusa, który przyszedł służyć, może zostać wciągnięte w spory o władzę. Wtedy wiara traci swój najgłębszy wymiar – prowadzący człowieka do nawrócenia, przebaczenia i spotkania z Bogiem, każdego człowieka, także tego o innych poglądach, innej tożsamości, po prostu tego „innego” niż my.

Sobór Watykański II wskazał drogę pomiędzy dwoma skrajnościami: wycofaniem się chrześcijan ze świata oraz próbą utożsamienia Ewangelii z konkretnym projektem politycznym. Konstytucja *Gaudium et spes* przypomina, że Kościół ma wносить w rzeczywistość

społeczną światło Ewangelii i troszczyć się o dobro człowieka. Jednocześnie nie utożsamia się z żadnym systemem politycznym ani jedną kulturą. Deklaracja *Dignitatis humanae* przypomina zaś, że wiara ze swej natury jest odpowiedzią wolną – nie można jej narzucić siłą prawa.

Dziś bardziej od tęsknoty za *christianitas* trzeba sobie stawiać pytanie o autentyczność własnego życia, o to, czy jest ono świadectwem wiary, czy jedynie wyrazem pewnej kulturowej tożsamości pozbawionej jednak autentycznego doświadczenia Chrystusa. Wydaje się, że pytać musimy dzisiaj o to, czy za symbolami, o które się upominamy, stoi życie ludzi, którzy rzeczywiście pozwalają Chrystusowi przemieniać swoje serca. Chrystus Król nie potrzebuje politycznego tronu. Jego królestwo zaczyna się tam, gdzie człowiek pozwala Bogu panować nad własnymi ambicjami, lękami i wyborami. Maryja Królowa nie prowadzi do zwycięstwa jednych nad drugimi, ale wskazuje na swojego Syna i uczy służby. Ani Jezus, ani Maryja nie potrzebują tytułów królewskich. Jeśli już te tytuły są potrzebne, to nam – o czymś mają nam przypominać, na coś ukierunkowywać. Zatem: czy patrząc na tych, którzy słowami bronią chrześcijańskiej wiary, którzy w rękach trzymają krzyż, którzy stają w obronie symboli chrześcijaństwa, widzimy to, co stanowi fundament życia chrześcijańskiego – szacunek wobec drugiego człowieka, to, co tak dobrze wyrażają słowa modlitwy na kapliczce, które przez wieki jak wyrzut sumienia wołają: „byśmy się wszyscy wzajem miłowali i w każdym człowieku twarz Twą oglądali”. Jeśli nie, otwarte pozostaje pytanie, czego bronią, bo z pewnością nie wiary.

PRZEWODNIK ✙ KATOLICKI ●

Twój tygodnik już w wygodnej subskrypcji



Dlaczego warto?

- pełny i nieograniczony dostęp do bieżącego wydania internetowego
- wszystkie treści z **numerów archiwalnych**
- dostęp do **e-wydania** w formacie PDF
- dostęp do **unikalnych treści**, publikowanych tylko w internecie
- każdy numer zawsze na czas
- możliwość szybkiego anulowania lub zmiany subskrypcji

Oszczędność na każdym wydaniu

Wszystkie treści w serwisie bezpłatnie przez **14 dni**

„Przewodnik Katolicki” w subskrypcji:

miesięcznej **5,00 zł**/wydanie

rocznej **3,33 zł**/wydanie



www.przewodnik-katolicki.pl

● Blisko człowieka, blisko Ewangelii



Warszawa

Modlitwa za powstańców

Przy kurhanie, w którym spoczywają prochy ponad 50 tys. ofiar cywilnych i powstańców warszawskich, 1 sierpnia odbyły się apel pamięci i modlitwa międzyreligijna.

– Chcę prosić wszystkich Warszawianów, którzy teraz w tym mieście mieszkają: nie zapominajcie o nas. Nie zapominajcie o tym, żeśmy kochali to miasto tak, jak chcielibyśmy, żebyście wy kochali – mówiła w specjalnym przesłaniu Wanda Traczyk-Stawska,

episkopat

Miesiąc abstynencji

W duchu odpowiedzialności za Polskę i w poczuciu wdzięczności za Jasnogórskie Śluby Narodu ofiarujemy Bogu przez ręce Maryi, Królowej Polski, dar dobrowolnej abstynencji od alkoholu – zachęca przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych bp Tadeusz Bronakowski w *Apelu na sierpień – miesiąc abstynencji*.

Bp Bronakowski wskazuje, że tegoroczny miesiąc abstynencji wpisuje się w jubileusz 70-lecia Jasnogórskich Ślubów Narodu. „Naród uwierzył, że z pomocą Maryi pozostanie wierny Chrystusowi i Jego Kościołowi. Uwierzył, że odzyska prawdziwą wolność. I tak rozpoczęła się mozolna praca nad wykorzenianiem wad narodowych

która z uwagi na stan zdrowia nie mogła uczestniczyć w obchodach osobiście.

Apelowała także o pamięć o ofiarach cywilnych powstania oraz o szacunek wobec ludzi starszych, szczególnie tych, którzy przeżyli dramat wojny.

Modlitwie międzyreligijnej w intencji powstańców przewodniczył bp Wiesław Lechowicz, biskup połowy Wojska Polskiego. – Niech ich bohaterski przykład poświęcenia dla wolności ojczyzny i obrony godności człowieka ożywia we wszystkich Polakach gotowość służenia ojczyźnie i stania na straży jej bezpieczeństwa i pokoju – mówił bp Lechowicz.

Po zakończeniu uroczystości odprawiona została msza w intencji ofiar cywilnych i poległych powstańców, której przewodniczył metropolita warszawski abp Adrian Galbas. W homilii podkreślił, że współczesne męstwo nie polega na powtarzaniu losu powstańców, ale na dorównaniu ich charakterowi. Jak mówił, w czasie pokoju wyraża się ono w wierności zasadom, uczciwym życiu, rzetelnej pracy, trosce o dobro wspólne, szacunku dla prawa oraz odpowiedzialności za kulturę i historię. Na zakończenie przywołał słowa św. Jana Pawła II z Westerplatte o zadaniach, których nie można porzucić, i powinnościach, od których nie wolno zdezerterować. – Każdy z nas znajduje w sobie jakieś Westerplatte i jakąś Warszawę '44. Nie zdezerterujmy! – zaapelował.

i zdobywaniem cnót moralnych” – przypomina. I dodaje, że „tę pracę Kościół w Polsce prowadzi nieprzerwanie, świadomy odpowiedzialności za złożone przed laty Jasnogórskie Śluby Narodu”. „Wśród ważnych wartości, na których powinniśmy budować silną Ojczyznę, szczególne miejsce zajmuje wiara chrześcijańska i trzeźwość. One wprost decydują o wolności wewnętrznej Polaków i pomagają w zachowaniu niepodległości” – podkreśla.

Hierarcha zwraca uwagę, że w Polsce wciąż dominują problemy związane z nadużywaniem alkoholu przez osoby dorosłe i z sięganiem po alkohol przez nieletnich. Podkreśla zarazem, że droga „ku trzeźwości Narodu” jest trudna i wymaga wspólnego wysiłku Polaków. „Potrzebne jest zjednoczenie ponad podziałami i stawianie dobra narodu ponad swoje interesy” – przyznaje.

Polska

Niezgodna z konstytucją

Trybunał Konstytucyjny uznał, że wpisywanie do polskich aktów stanu cywilnego aktów „małżeństw” jednopłciowych zawartych za granicą, jest niezgodne z polską konstytucją. Trybunał zajął się tą sprawą po tym, jak w maju minister cyfryzacji i minister spraw wewnętrznych i administracji opublikowali rozporządzenie zmieniające wzory dokumentów stanu cywilnego. Nowe przepisy, w myśl których w miejsce rubryk „mężczyzna” i „kobieta” pojawiają się dwa pola: „kobieta/mężczyzna”, mają wejść w życie 23 sierpnia. Ogłaszając wyrok, prezes TK Bogdan Świączkowski wskazał, że zaskarżone przepisy wprowadzały nowe wzory dokumentów, których konstrukcja umożliwiała urzędowe oznaczenie w polskich dokumentach jako małżeństwa związku dwóch osób tej samej płci zawartego za granicą. TK uznał, że takie rozwiązanie wykracza poza zakres regulacji, jaki może być ustanowiony rozporządzeniem.

Niezgodna z przepisami

Ministerstwo Sprawiedliwości wydało opinię w sprawie projektu statutu Komisji niezależnych ekspertów do zbadania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim w Polsce. Ministerstwo przedstawiło szereg zastrzeżeń dotyczących niezgodności z prawem polskim, głównie w zakresie kodeksu postępowania karnego, i europejskim, w zakresie ochrony danych osobowych. Opinię analizują teraz gremia episkopatu.

„(...) Odczuwam smutek, że formalny język i prawne wątpliwości po raz kolejny przesłaniają żywego człowieka. Choć rozumiem potrzebę dbałości o standardy prawa, trudno nie ubolewać nad brakiem wrażliwości na potrzebę chociażby minimalnego wysłuchania, zadośćuczynienia i uzdrowienia relacji” – skomentował na portalu X bp Artur Ważny.

Miejsca kultu odrestaurowane po profanacji

We wtorek 28 lipca nad ranem doszło do profanacji w Medjugorie. Kilka figur Matki Bożej na Górze Objawień Podbrdo i przy Błękitnym Krzyżu zostało pomalowanych czarną farbą, zawieszono transparenty z przesłaniami przeciwko Medjugorie i wizjonerom objawień, a ołtarz zewnętrzny kościoła parafialnego został podpalony. Ze skutkami zniszczeń udało się uporać w dwa dni. Wierni parafii, młodzież ze Wspólnoty Cenacolo i wolontariusze usunęli graffiti z figur Matki Bożej. Szybko naprawiono również ołtarz zewnętrzny Kościoła św. Jakuba, uszkodzony przez ogień. Policja aresztowała już podejrzanego o dokonanie zniszczeń. Okazał się nim 31-letni Polak, znany w kraju ze świadectw związanych z pielgrzymką do Medjugorie i nawrócenia na katolicyzm. Jego motywami pozostają przedmiotem śledztwa.

Ceuta

Kryzys migracyjny

W ostatnich dniach lipca tysiące migrantów z Maroka nielegalnie przekroczyło granicę Ceuty – hiszpańskiej enklawy w Afryce, zamieszkiwanej przez 85 tys. osób. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Hiszpanii oficjalnie informuje, że na drugą stronę granicy przedostało się 50-60 tys. osób. Po kilku dniach sytuację udało się opanować, a do Maroka miało wrócić niespełna 50 tys. osób. Niestety w bezprecedensowych wydarzeniach życie straciło 71 osób.

„Takie wydarzenia nie mogą się powtórzyć” – oświadczył król Hiszpanii Filip VI. Monarcha podkreślił, że państwo musi zagwarantować bezpieczeństwo i podjąć działania, które pozwolą uniknąć tragicznej śmierci kolejnych osób. Premier Pedro Sánchez, który określił sytuację jako „naruszenie integralności terytorialnej” Hiszpanii, zapowiedział przyspieszenie procedur repatriacyjnych we współpracy z władzami Maroka oraz oskarżył o wywołanie kryzysu mafie zajmujące się

Podczas mszy św. odprawianej przy odrestaurowanym ołtarzu główny celebrans, franciszkanin, zinterpretował przypowieść o pszenicy i chwacie w świetle wydarzeń tego dnia. Powiedział, że świat często charakteryzuje się „mroczną stroną”, w której zło dominuje na pierwszych stronach gazet, sieje strach i może zburzyć pokój. Ale Bóg nigdy nie przestaje siać swojego dobrego słowa i obdarzać swoją łaską. Wiara chrześcijańska nie neguje istnienia zła, lecz pomaga nam zrozumieć, skąd ono pochodzi i jak łatwo może zakorzenić się w ludzkim sercu. Jednocześnie kaznodzieja wezwał do cierpliwości w radzeniu sobie z błędami innych. Chrzęścianie są kuszeni, by pochopnie osądzać i potępiać, ale sam Bóg działa inaczej. Nawiązał do świętych Augustyna i Franciszka, których życie pokazało, że ludzie, którzy początkowo zbłądzili, mogą stać się wielkimi świętymi. Ci, którzy zbyt wcześnie wyrwyją „chwasty”, ryzykują również zniszczenie pszenicy. Dlatego ważne jest, aby naśladować Bożą cierpliwość i zaufanie do przemieniającej mocy Jego łaski.

przemitem ludzi. Na morskiej granicy Ceuty Hiszpania ustawiła pływającą barierę z boi i stalowych lin, która ma zniechęcać do przepraw wpław i utrudnić dostęp do wybrzeża.

Zajmujący się w hiszpańskim episkopacie sprawami migracji ks. Fernando Redondo unikał komentowania relacji dyplomatycznych między Hiszpanią a Marokiem. Przypomnił jednocześnie kryzys migracyjny z 2021 r. i wyraził nadzieję, że nie zostaną powtórzone błędy popełnione wówczas. Ks. Redondo zaznaczył, że państwa mają prawo kontrolować granice i regulować przepływy migracyjne, jednak działania te powinny być prowadzone zgodnie z obowiązującym prawem oraz z poszanowaniem potrzeb i godności osób migrujących. Szef departamentu podkreślił, że Kościół koncentruje się przede wszystkim na wymiarze humanitarnym kryzysu. Poinformował, że diecezja Kadyksu i Ceuty udostępniła swoje zasoby, aby pomóc osobom przybywającym z Maroka i zaspokoić ich podstawowe potrzeby. Przestrzegł też przed wykorzystywaniem kwestii migracji jako narzędzia walki politycznej.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski (redaktor strony internetowej), Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szuldrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY
tel. 61 659 37 56
prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł
półrocznej – 416 zł
rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto
Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.
61-245 Poznań, ul. Chartowo 5
PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

XIX niedziela zwykła

9 sierpnia 2026

Ryzykować z Jezusem

Scena przeprawy uczniów przez Jezioro Galilejskie to przejmujący obraz życia Kościoła. Jezus przebywa sam na górze – jest niewidoczny dla oczu, choć w stałej komunii z Ojcem. Uczniowie natomiast mozolnie wiosłują w ciemnościach nocy, doświadczając samotności i oporu wzbudzonych fal. Łódź zawieszona między niebem a otchłanią jest symbolem zmagania wspólnoty wierzących.

Gdy Jezus przychodzi o czwartej straży nocy – to znaczy w czasie ostatniej ćwiartki nocy według rachunków rzymskiego wojska, ergo w momencie największego zmęczenia i zwątpienia – uczniowie biorą Go za zjawę. Lęk i zmęczenie mogą przekształcić rzeczywistość w iluzję, a obecność Boga potraktować jako zagrożenie lub mit. Odpowiedź Jezusa – „Odwagi! Ja Jestem, nie bójcie się!” – zawiera w sobie aluzję do imienia Boga z Księgi Wyjścia (Wj 3, 14; Iz 43, 10; por. m.in. Mk 6, 50; J 6, 20; 8, 24.28.58), a zatem niesie w sobie zapewnienie – podobnie jak słynne „Jestem, który jestem” – że Bóg objawia siebie, będąc z nami i po naszej stronie w zmaganiach z przeciwnościami.

Wypowiedziane przez Piotra pragnienie chodzenia po wodzie wyraża

najgłębsze ludzkie marzenie o ostatecznym panowaniu nad lękiem i niszczącymi żywiołami. Dając się mu prowadzić i na słowo Jezusa, apostoł porywa się na coś szalonego – opuszcza bezpieczną łódź. Jego postawa ilustruje dynamikę

pielgrzymki wiary: spojrzenie skierowane na Chrystusa pozwala przekraczać ograniczenia; skupienie uwagi na żywiole i słabości uruchamia przegraną.

Kiedy Piotr zaczyna tonąć, wydobywa z siebie modlitwę w najbardziej bezpośredniej postaci: „Panie, ratuj mnie!”. Reakcja Jezusa wraz z całą historią pozwala zrozumieć, że droga wiary jest nie tyle pozbawionym rys niedoskonałości heroizmem, ile raczej doświadczeniem boskiej niezawodności, mimo naszej chwiejności i bezradności. Ratująca dłoń Jezusa zawsze na nas czeka (por. znaczenie imienia Jezus: *Jehoshua* to „Jahwe zbawia/ratuje”). Okazuje się też jednak, że aby wyznać z przekonaniem „prawdziwie jesteś Synem Bożym”, nie wystarczy teoretyczna – nominalna – przynależność do wspólnoty. Trzeba odważyć się na ryzyko i unieść swoją słabość, z której ratuje Chrystus. Wtedy wicher cichnie, a lęk zastępuje ufność.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Na ile moja droga wiary wiąże się z ryzykiem?



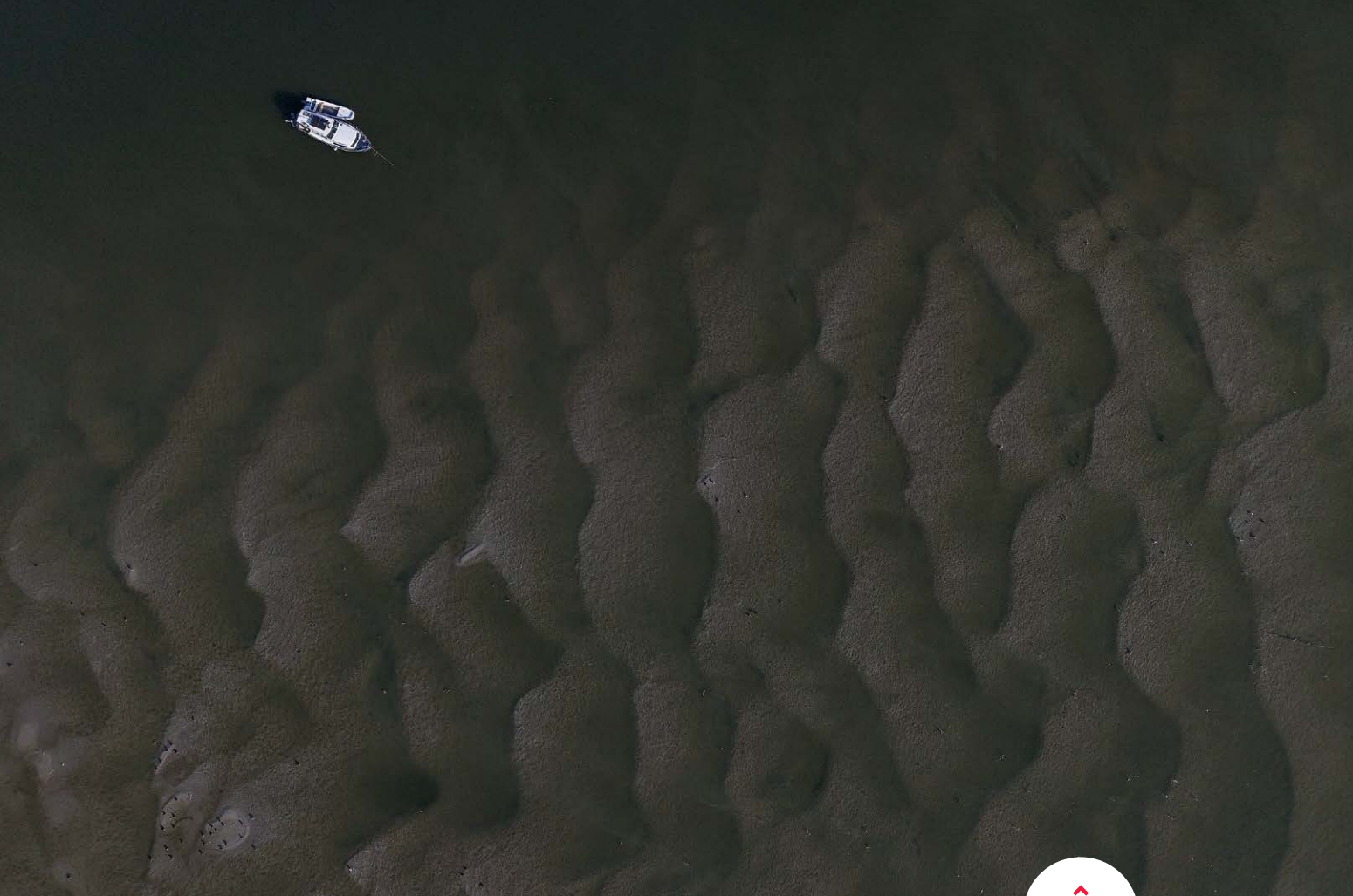
Czytanie z Pierwszej Księgi Królewskiej 1 Krl 19, 9a.11–13a

Gdy Eliasza przyszedł do Bożej góry Horeb, wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Bóg rzekł: «Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana!».

A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocą skały szła przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. Kiedy tylko Eliasza go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian Rz 9, 1–5

Bracia: Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. Wolałbym bowiem sam być pod kłatwą, odłączonym od Chrystusa dla zbawienia braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki.



Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Mt 14, 22-33

Gdy tłum został nasycony, zaraz Jezus przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprowadzi tłumy. Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał.

Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze.

Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się, myśląc, że to zjawy, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!».

Na to odezwał się Piotr: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do Ciebie po wodzie!». A On rzekł: «Przyjdź!». Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie, ratuj mnie!».

Widok z lotu ptaka na łódź płynącą po Dunaju w pobliżu Nowego Sadu w Serbii, 27 lipca 2026 r.

Długotrwała susza oraz fale upałów doprowadziły do rekordowego obniżenia poziomu wody w rzece

FOT. NENAD MIHAJLOVIC/AFP/EAST NEWS

Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: «Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?». Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: «Prawdziwie jesteś Synem Bożym».

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 10 sierpnia św. Wawrzyńca, diak. i m.

2 Kor 9, 6-10 | J 12, 24-26

WTOREK 11 sierpnia św. Klary Ez 2, 8 - 3, 4 | Mt 18, 1-5.10.12-14

ŚRODA 12 sierpnia Ez 9, 1-7; 10, 18-22 | Mt 18, 15-20

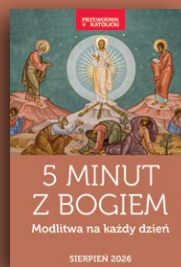
CZWARTEK 13 sierpnia Ez 12, 1-12 | Mt 18, 21-19, 1

PIĄTEK 14 sierpnia św. Maksymiliana Marii Kolbe

Ez 16, 59-63 | Mt 19, 3-12

SOBOTA 15 sierpnia Wniebowzięcie NMP

Ap 11, 19a; 12, 1.3-6a.10ab | 1 Kor 15, 20-26 | Łk 1, 39-56



Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku *5 minut z Bogiem* dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Gdy lęk odbiera pamięć

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Strach i poczucie zagrożenia potrafią zniekształcić nasze postrzeganie rzeczywistości. Co więcej, odbierają pamięć – sprawiają, że zapominamy o tym, czego już doświadczyliśmy i jak działa Bóg. Tak stało się z uczniami, którzy znaleźli się w miotanej falami łodzi, z dala od brzegu. Nie było wśród nich Mistrza. W tym czasie modlił się samotnie na górze, miejscu szczególnej bliskości z Ojcem. Choć wcześniej widzieli cud rozmnożenia chleba i doświadczyli Jego mocy, lęk okazał się silniejszy od pamięci. Zapomnieli, komu powierzyli swoje życie. A przecież Ten, który nakarmił tysiące ludzi kilkoma chlebami, nie pozostawiłby swoich uczniów na pastwę żywiołów. Choć nie było Go w łodzi, był blisko.

Evangelista pisze, że przestraszyli się, gdy ujrzeli Jezusa idącego po wodzie. Strach tak bardzo zmącił ich spojrzenie, że zamiast Mistrza zobaczyli zjawę. Lęk odebrał im nie tylko pokój, ale także zdolność rozpoznania Tego, któremu wcześniej zaufali.

Łódź od najdawniejszych czasów jest obrazem Kościoła. Także dziś uderzają w nią fale wzburzonego morza. Skupieni na zagrożeniach łatwo zapominamy, jak Bóg prowadzi swój lud przez dzieje. Ulegamy wrażeniu, że zostaliśmy pozostawieni sami sobie. Tymczasem On jest blisko. Nie opuszcza swojego Kościoła ani żadnego człowieka, choć nie zawsze przychodzi w sposób, którego się spodziewamy.

Bywa, że Jego obecność wydaje się jedynie pragnieniem zrodzonym z bezzadności, ostatnią deską ratunku. Tymczasem Jezus przychodzi

właśnie drogami, których najbardziej się obawiamy. Idzie po falach naszego niepokoju, zwątpienia i cierpienia. To, co dla człowieka jest symbolem chaosu, dla Niego staje się drogą prowadzącą do człowieka. Nasze lęki nie są dla Niego przeszkodą. Przeciwnie – stają się ścieżką, po której przychodzi, aby wyciągnąć do nas rękę. On jest od nich większy.

Podobnie jak Piotr, również my stawiamy Bogu warunki: „Panie, jeśli to Ty jesteś...”. A jednak właśnie od takich pytań może rozpocząć się żywa wiara. Nie rodzi się ona z braku wątpliwości, lecz z odwagi, by mimo nich odpowiedzieć na Jezusowe wezwanie: „Przyjdź!”. Wiara dojrzewa wtedy, gdy bardziej ufamy Jego słowu niż własnym odczuciom.

Zwątpienie i lęk są wpisane w drogę wiary. Uczą pokory i przypominają, że Boga nie można zamknąć w naszych wyobrażeniach. Wiara jest pamięcią serca – pamięcią o Tym, który już nie raz okazał się wierny. Dzięki niej człowiek odważa się zrobić kolejny krok, bardziej ufając słowu Jezusa niż własnemu lękowi.

Spotkanie uczniów z Jezusem idącym po wodzie zakończyło się wyznaniem wiary. Tak również nasze kryzysy i życiowe burze mogą stać się miejscem głębszego poznania Boga. Jeśli zamiast wpatrywać się w fale będziemy patrzeć na Jezusa, odkryjemy, że Jego wyciągnięta ręka jest bliżej, niż przypuszczaliśmy. Nie dlatego, że ustaną wszystkie burze, lecz dlatego, że On pozostaje z nami pośród nich. Bo największym zwycięstwem lęku jest odebrać człowiekowi pamięć o Bogu, a największym darem wiary jest tę pamięć odzyskać.

Mt 14, 22-33

To Ja jestem, nie bójcie się!

Chrystus zaspokaja nasz głód

Kiedy słuchamy Ewangelii, często słyszymy o znakach dokonywanych przez Jezusa. Są to gesty, które objawiają Jego szczególne oddanie dla nas, wyrażające się w zbawieniu, które przynosi światu. Pan przedstawiany jest jako Ten, który nadaje życiu sens, wyzwalaając je od zła i grzechu.

Przywracając wzrok niewidomym, a słuch niesłyszącym, Chrystus nie tylko dokonuje niezwykłych czynów, lecz także oznajmia wszystkim, że królestwo Boże jest blisko. Dlatego dzisiejsza Ewangelia świadczy o tym, że Jezus nie ogranicza się do przywracania zmysłów tym, którzy są ich pozbawieni, lecz nadaje smak naszemu zmysłom. Niesłyszającemu, który odzyskuje słuch, Pan głosi Dobrą Nowinę, aby mógł jej słuchać; niewidomemu, który odzyskuje wzrok, ukazuje wspaniałe dzieło odkupienia, dokonujące się dla niego. Podobnie Jezus daje głodnemu pokarm do spożycia: wydarzenie rozmnożenia chlebów oznacza, że spotkanie z Panem jest doświadczeniem, które nas karmi. Na pustyni, czyli w miejscu naszej potrzeby, Chrystus jest chlebem życia. Z Nim tego, co niezbędne, jest w obfitości: „Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków”. Liczba ta podkreśla, że dar Pana jest powszechny i że Jego opatrnościowa troska o nas nigdy nie ustaje.

Chrystus naprawdę zaspokaja głód ludzkości – nasz głód prawdy i życia. Jego gest uczy nas zarazem, że nic się nie marnuje, kiedy dzielimy się tym z innymi. Gromadzenie i odrzucanie są natomiast dwiema stronami tego samego zła: zachłanności. Ta choroba duszy odbiera człowiekowi zmysły, ponieważ upaja go bogactwem do tego stopnia,



29 lipca br. papież Leon XIV wysłuchał występu Andrei Bocellego podczas spotkania modlitewnego Pieśń Pokoju (Canticle of Peace) w Borgo Laudato si', na terenie ogrodów papieskich w Castel Gandolfo. Artyście towarzyszył chór ABF Voices, tworzony przez dzieci z Ugandy, Ziemi Świętej i Włoch. Wydarzenie, zorganizowane przez Centrum Edukacji Wyższej Laudato si' we współpracy z Fundacją Andrei Bocellego (reprezentowaną przez samego słynnego tenora), stanowi część obchodów 800. rocznicy śmierci św. Franciszka z Asyżu. Borgo Laudato si', położone na terenie 55 hektarów ogrodów i gospodarstw w Castel Gandolfo, wyróżnia się bogatą bioróżnorodnością (ponad 3 tys. roślin należących do 300 gatunków), oferując odwiedzającym możliwość pełnego obcowania z pięknem natury

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/

ABACAPRESS/EAST NEWS

że zapomina on o tych, którzy płaczą z głodu i wołają z pragnienia. I tak, wobec przepychu rzeczy, które niszczej, pozostają wyciągnięte ręce tych, którzy nie mają co jeść, oraz spalone domy tych, którzy nie zaznają pokoju.

Na pustyni wojny i arogancji zobaczmy, z jaką dobrocią Pan „spojrzał w niebo”, „odmówił błogosławieństwo”, „połamał chleby i dał je” swoim uczniom, aby rozdali je tłumom. W tym cudzie miłości rozpoznajemy charakterystyczne gesty Jezusa, które osiągają swój szczyt podczas ostatniej wieczerzy. Wtedy bowiem Syn Boży oddaje nam swoje własne życie jako nasz brat w człowieczeństwie. Kosztując łaski Eucharystii, starajmy się dawać świadectwo o jej pięknie naszymi codziennymi gestami,

poczynając od błogosławieństwa posiłku, gdy dzielimy się chlebem w rodzinie i wśród przyjaciół. W towarzystwie Jezusa także wakacje mogą stać się czasem braterskiej pogody ducha, obejmującym również tych, którzy obok nas znajdują się w potrzebie.

Anioł Pański w niedzielę 2 sierpnia

Jedną z cech ludzi młodych jest to, że odczuwają niepokój. Nie lękajcie się niepokoju, który nosicie w sobie! Wykorzystajcie jego siłę, aby jeszcze bardziej zbliżyć się do Chrystusa i dawać świadectwo wartościom Ewangelii. Mocno zakorzenieni w słowie Jezusa, czytając codziennie Ewangelię, nigdy nie przedstawiajcie marzyć o świecie, w którym panują pokój i braterstwo; nie przestawajcie patrzeć na świat z zachwytem ani stawiać czoła przyszłości w świetle nadziei. Drodzy młodzi, nie pozwólcie, aby cokolwiek lub ktokolwiek odebrał wam nadzieję!

Zachęcam was również, abyście to, co budzi w was niepokój, wykorzystywali do tego, by w chwilach modlitwy i ciszy, w dialogu z Bogiem, pytać Go: Panie, co chcesz, abym czynił w Kościele i w świecie? Jakie jest moje powołanie? Czy powołujesz mnie do założenia rodziny w małżeństwie? Czy raczej wzywasz mnie do kapłaństwa? A może do życia zakonnego? Są to pytania, które należy sobie stawiać, nie zapominając o pewności jednoczącej całe nasze życie wewnętrzne: Bóg zawsze powołuje nas do świętości, a święci odznaczają się pełnią człowieczeństwa. Bądźcie zatem prawdziwie ludzcy tak jak Chrystus, a z pewnością przemienicie ten świat na lepsze.

Przesłanie do uczestników Spotkania Młodzieży „Rejoice”, które odbyło się pod koniec lipca w Portugalii



Mniejsza choć większa

Najnowsze dane GUS pokazują, że Polska nie kurczy się, tylko powiększa. Rekordową w XXI wieku liczbę ludności zawdzięczamy obywatelom innych państw, których w ciągu roku przybyło 215 tys., a ich liczba sięgnęła 2,3 mln.

PIOTR WÓJCIK

Kryzys demograficzny skłonił wielu komentatorów i badaczy do uzasadnionych obaw przed potencjalnym załamaniem systemu społeczno-ekonomicznego w Polsce. Kurcząca się populacja i spadająca liczba osób aktywnych zawodowo grozi brakiem środków finansowych potrzebnych do utrzymania emerytur i publicznej ochrony zdrowia. Tymczasem wzrost udziału seniorów w polskim społeczeństwie będzie oznaczać, że zapotrzebowanie na emerytury i opiekę medyczną będzie rosło. Topnienie kolejnych pokoleń nie daje zaś nadziei, że w przyszłości sytuacja się poprawi – wręcz przeciwnie. Jednym z rozwiązań jest otwarcie się na imigrantów zarobkowych z zagranicy. Od ponad dekady przemożnie wspierają oni nadwiślański rynek pracy i system emerytalny.

TOPNIENIE I WCHŁANIANIE

Według oficjalnych danych, na początku 2026 roku liczba ludności Polski wyniosła ledwie 37,33 mln osób. W ciągu roku skurczyła się więc o niespełna pół procenta, czyli aż o 157 tys. Ubytek zanotowano w 15 z 16 województw. Największy w śląskim (o 29,6 tys.), łódzkim (o 17,1 tys.) i lubelskim (o 15,7 tys.). W najmniejszym stopniu skurczyła się populacja pomorskiego (o 1,1 tys.) i mazowieckiego (2,5 tys.). Jedynie w województwie małopolskim liczba ludności minimalnie wzrosła, ale tylko o 300 osób. Zanikanie mieszkańców zaobserwowano zarówno na wsi (13 regionów), jak i w miastach (14 regionów). Dzięki zmianom administracyjnym, czyli głównie łączeniu się jednostek samorządu terytorialnego (JST), miasta zyskały 16,3 tys. mieszkańców kosztem obszarów wiejskich. W ten sposób powiększyły się między innymi Słupsk i Radom, które wchłonęły okoliczne wsie. Z punktu widzenia kraju to jednak czysta statystyka. W wyniku wchłonięcia Kobylnicy przez Słupsk otaczający to miasto powiat należy do JST

z największym ubytkiem mieszkańców, który sięgnął 2 tys. Sam Słupsk zwiększył zaś swoją populację tylko o równy tysiąc.

Na poziomie powiatów i miast na prawach powiatu nie wygląda to szczególnie lepiej. Pod względem ludnościowym skurczyło się aż 343 z 380 jednostek. Największe spadki odnotowano w pięciu miastach na prawach powiatu – mowa o Łodzi (spadek o niemal 6 tys.), Bydgoszczy i Szczecinie (o niespełna 3 tys.) oraz Częstochowie i Sosnowcu (ok. 2 tys.). Nie wszędzie jest jednak równie źle. W zeszłym roku populację zwiększyło 37 powiatów i miast na prawach powiatu. W największym stopniu rozrosło się miasto Kraków, które odnotowało przyrost o 7,4 tys. mieszkańców. Za nim znalazły się dwa powiaty – poznański (wzrost o 5,1 tys.) i wrocławski (o 3,4 tys.). Miasto stołeczne Warszawa zwiększyło się o niespełna 3 tys. mieszkańców. Wzrosty odnotowały też dwa powiaty należące do stołecznej aglomeracji – piaseczyński (2,6 tys.) i wołomiński (2,1 tys.). Solidny przyrost zanotował też Rzeszów (o 1,1 tys.).

Pośród 302 gmin miejskich rozrost populacji wykazały zaledwie 22 – 4 z nich to wymienione wyżej miasta na prawach powiatu. Pozostałe to już znacznie mniejsze jednostki, m.in. turystyczne Reda i Ustka, która wchłonęła gminę wiejską o tej samej nazwie, oraz podwarszawski Pruszków. Wśród 2177 gmin wiejskich powiększyło się za to aż 426 jednostek, co jest przejawem coraz częstszego zmęczenia życiem w dużym mieście. Najbardziej rozwinęły się wsie położone właśnie wokół największych ośrodków metropolitalnych, m.in. Dopiewo, Kórnik i Rokietnica z powiatu poznańskiego czy około trójmiejskie Kosakowo i Wejherowo. Sam Poznań należał jednak do 9 miast wojewódzkich, które zanotowały największy spadek liczby mieszkańców (poza wyżej wymienionymi to również Lublin, Katowice, Białystok, Gorzów Wielkopolski i Olsztyn).

